

Sygn. akt V ACa 237/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak
-----------------	------------------

Sędziowie: SA Roman Kowalkowski

SSO del. Teresa Karczyńska – Szumilas (spr.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P., W. P., Ł. P. (1), P. P. (1), K. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w S.

z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 352/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1. (pierwszym) o tyle tylko, że w miejsce kwoty 27.301,37 zł (dwadzieścia siedem tysięcy trzysta jeden złotych 37/100) zasądza kwotę 27.272,88 zł (dwadzieścia siedem tysięcy dwieście siedemdziesiąt dwa złotych 88/100), a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

- w punkcie 2. (drugim) o tyle tylko, że w miejsce kwoty 47.777,40 zł (czterdzieści siedem tysięcy siedemset siedemdziesiąt siedem złotych 40/100) zasądza kwotę 47.727,53 zł (czterdzieści siedem tysięcy siedemset dwadzieścia siedem złotych 53/100), a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

- w punkcie 3. (trzecim) o tyle tylko, że w miejsce kwoty 27.301,37 zł (dwadzieścia siedem tysięcy trzysta jeden złotych 37/100) zasądza kwotę 27.272,88 zł (dwadzieścia siedem tysięcy dwieście siedemdziesiąt dwa złotych 88/100), a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

- w punkcie 4. (czwartym) o tyle tylko, że w miejsce kwoty 27.301,37 zł (dwadzieścia siedem tysięcy trzysta jeden złotych 37/100) zasądza kwotę 27.272,88 zł (dwadzieścia siedem tysięcy dwieście siedemdziesiąt dwa złotych 88/100), a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

- w punkcie 5. (piątym) o tyle tylko że, że w miejsce kwoty 27.301,37 zł (dwadzieścia siedem tysięcy trzysta jeden złotych 37/100) zasądza kwotę 27.272,88 zł (dwadzieścia siedem tysięcy dwieście siedemdziesiąt dwa złotych 88/100), a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 237/16

UZASADNIENIE

Powodowie M. P., W. P., Ł. P. (1), P. P. (1) i K. P. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. domagali się zasądzenia po 30.000 zł na rzecz każdego z nich wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy, jakich doznali w wyniku śmierci ojca S. P. oraz po 30.000 zł na rzecz każdego z nich tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej w związku z jego śmiercią. Dodatkowo powodowie domagali się zasądzenia skapitalizowanych odsetek od zadośćuczynienia i odszkodowania za doznaną szkodę za okres od dnia 10 stycznia 2011 roku do dnia 30 października 2013 roku w kwocie po 21.882,74 zł oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki minimalnej.

Pozwany (...)S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództw w całości kwestionując je zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. P. kwotę 27.301,37 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2013 roku, a w pozostałej części powództwo oddalił, zasądził od pozwanego na rzecz powódki W. P. kwotę 47.777,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2013 roku do dnia zapłaty, płatne do rąk opiekuna prawnego P. P. (1) a w pozostałej części powództwo oddalił, zasądził od pozwanego na rzecz powoda Ł. P. (1) kwotę 27.301,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2013 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił, zasądził od pozwanego na rzecz powoda P. P. (1) kwotę 27.301,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2013 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił, zasądził od pozwanego na rzecz powoda K. P. kwotę 27.301,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2013 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) S. P. (...)w gospodarstwie rolnym (...) położonym w miejscowości (...), w celu pomocy(...). W skład tego gospodarstwa (...). S. P. przed(...). Przed przystąpieniem do czynności(...) S. P. udał się (...), a A. N. na (...). Będąc(...) A. N. usłyszał krzyk S. P., zaś gdy wszedł (...), zobaczył że S. P. leży w korycie i jest bodzony (...) A. N. wyniósł poszkodowanego (...)i zadzwonił po karetkę pogotowia. W chwili zdarzenia S. P. był trzeźwy. S. P. zmarł w szpitalu (...)w wyniku wstrząsu towarzyszącego rozległym uszkodzeniom klatki piersiowej i jamy brzusznej.

Śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci S. P. zostało umorzone postanowieniem Prokuratora Rejonowego w C. z dnia 23 czerwca 2010 roku wobec braku znamion czyny zabronionej

W chwili śmierci S. P. miał (...). Od(...)z H. G., z którą miał siedmioro dzieci, w tym M., W.,

Ł., P. i K. P.. S. P. i (...). S. P. nie miał wyuczonego zawodu, był jednak osobą pracowitą i zaradną. Źródło jego dochodu stanowiły prace dorywcze, w tym na gospodarstwach rolnych okolicznych rolników w zamian za plody rolne, tuczniaka, pomoc przy obrabianiu działki, czy pieniądze. Rodzina utrzymywała się z zasiłków i alimentów w łącznej wysokości 300 zł (po 100 zł na troje małoletnich dzieci), do lożenia których S. P. zobowiązał się n.. Łączna wysokość świadczeń wraz z alimentami wynosiła 1.114,00 zł miesięcznie. S. P. hodował też kozy, króliki i drób, uprawiał działkę warzywną, miał pasiekę, zbierał grzyby, łowił ryby. W tych ostatnich czynnościach często towarzyszyły mu dzieci. Pomagał (...)w bieżących obowiązkach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego i w wychowywaniu dzieci - gotował obiady, przygotowywał dzieciom śniadania, pomagał im w odrabianiu lekcji, spędzał z nimi wolny czas. W dacie śmierci S. P. w rodzinie pracowali P. P. (1) - zatrudniony na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego oraz K. P., który osiągał wynagrodzenie w kwocie 1.126 zł brutto.

Powódka M. P. w chwili śmierci ojca (...). Miała ona dobre relacje z ojcem, lubiła go. Chodziła z nim na spacer, na grzyby, na ryby, gotowała wspólnie obiady. Ojciec przyrządzał dla niej śniadania. Obecnie powódka nadal mieszka w domu rodzinnym(...), nie pracuje, zajmuje się gospodarstwem domowym. Obecnie u powódki występuje czasami niewielkie poczucie lęku i niepokoju, nie jest to jednak na tyle nasilone odczucie, aby wpływało dezorganizujące na jej codzienne życie i wymagało pomocy specjalistycznej. Występujące stany tęsknoty za ojcem nie skutkują na dzień dzisiejszy uszczerbkiem na zdrowiu. Istniejące więzi między nią a rodzeństwem zapewniły powódce poczucie bezpieczeństwa i zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, nie wymaga terapii ani leczenia.

Powód K. P. w chwili śmierci ojca (...) także miał dobre relacje z ojcem. Chodził z nim na grzyby, na ryby, wyrabiać drzewo. Pomagał ojcu przy pszczołach i drobiu. Miał z nim wspólne tematy do rozmów. U ojca poszukiwał pomocy w rozwiązywaniu swoich problemów. Obecnie powód nadal mieszka w domu rodzinnym, pracuje (...)w C. na umowę zlecenie za wynagrodzeniem 1500 zł netto. Uważa się on za następcę ojca.

Powód P. P. (1) w chwili śmierci ojca (...)Pozostawał w dobrych relacjach z ojcem - żył z nim w zgodzie i mógł na niego liczyć. Zmarły pomagał mu w lekcjach, przygotowywał śniadanie do szkoły, naprawiał rower. Powód pomagał ojcu na działce, chodził z nim wyrabiać drzewo, na grzyby, na jagody. Powód bardzo przeżył śmierć ojca, czuł smutek, brakowało mu ojca. Obecnie powód pracuje(...)na umowę zlecenie, za wynagrodzeniem 1.200 zł netto. Został ustanowiony rodziną zastępczą dla W., z tego tytułu będzie otrzymywał świadczenie w wysokości około 600 zł miesięcznie.

Powódka (...) W. P. w chwili śmierci ojca(...). Była bardzo związana z ojcem, który poświęcał jej, jako najmłodszej z rodzeństwa, wiele czasu. Bawił się z nią, zabierał nad jezioro, na grzyby, pomagał w odrabianiu lekcji domowych. Powódka najciężej z rodzeństwa przeżyła śmierć taty. Dużo płakała, przestała jeść, albowiem to nie tata przygotował posiłek. Do tej pory porównuje smak posiłków, do tych przygotowywanych przez ojca. Z wesołej otwartej dziewczynki, stała się dzieckiem zamkniętym w sobie; jest zdystansowana w stosunku do rodzeństwa i kolegów.

Obecnie jeździ do szkoły do S., zazwyczaj sama odrabia lekcje, czasami pomaga jej w tym siostra M.. Powód Ł. P. (1) jest osoba (...), miał z ojcem dobre relacje. Po śmierci ojca opuścił dom, bywał w nim sporadycznie(...).

Po śmierci S. P. ani matka powodów ani oni sami nie zajęli się hodowla inwentarza, została ona zlikwidowana, zaprzestali oni też uprawy działki.

Matka powodów zmarła (...). Powodowie M., W., K. i P. P. (1), nadal mieszkają w rodzinnym mieszkaniu, pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym. Nie mają przyznanych świadczeń z opieki społecznej. Czasami rozmawiają o ojcu, odwiedzają jego grób.

Sąd Okręgowy ustalił także, że A. N. w dacie zdarzenia był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego OC rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego w (...) S.A. w W.. Pismem z dnia 3 grudnia 2010 roku pełnomocnik powodów dokonał zgłoszenia szkody u pozwanego; na etapie postępowania likwidacyjnego powodowie żądali po 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i po 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z

powodu śmierci S. P.. Pozwany nie uznał roszczeń powodów i odmówił in wypłaty dochodzonych świadczeń, wskazując na brak zawinienia A. N. w nadzorze zwierząt i na wyłączną winę poszkodowanego w powstaniu szkody.

Sąd Okręgowy wskazując na treść przepisów art. 446 § 3 i § 4 k.c. i art. 431 § 1 k.c. zważył, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady oraz częściowo co do wysokości.

Sąd Okręgowy zaznaczył, iż pozwany podnosił zaistnienie okoliczności wyłączającej jego odpowiedzialność za szkodę tj. brak zawinienia A. N. i sprawowania przez niego(...) starannego nadzoru. Pozwany wskazywał, że S. P. będąc w gospodarstwie rolnym (...) samowolnie wszedł do pomieszczenia (...), nikomu o tym nie mówiąc. W ocenie Sądu I instancji pozwany nie obalił domniemania winy w nadzorze, a tylko tylko to powodowałoby uwolnienie go od odpowiedzialności. Sąd Okręgowy stwierdził, iż wobec braku bezpośrednich świadków (...)okoliczności w jakich do niego doszło są nie do ustalenia, jednakże nie można kategorycznie przyjąć, że to S. P. wyłącznie swoim zachowaniem przyczynił się do tragicznego w skutkach zdarzenia. Sąd Okręgowy nie uznał za wiarygodne zeznań świadka A. N. złożonych w sprawie, jakoby nie pozwalał poszkodowanemu na wchodzenie (...), gdzie znajdują się(...), na oporzędzanie ich, podkreślając, że tylko on sam zajmował się tymi zwierzętami. Z treści zeznań złożonych przez tego świadka w sprawie(...)Prokuratury Rejonowej w C. (...), A. N. w sposób jednoznaczny twierdził bowiem, że S. P. (...) nie był pierwszy raz u (...), że oporzędzał te zwierzęta wcześniej, w tym karmił je, wyścielał im słomę, wreszcie co istotne, że „(...) znały” S. P.. Wobec powyższego Sąd Okręgowy przyjął, że w dniu zdarzenia A. N. nie zabronił S. P. wchodzenia (...), bo zakaz ten nie miałby żadnego uzasadnienia wobec już wcześniej wykonywanych przez poszkodowanego przy tych zwierzętach czynności. Okoliczność, że S. P. znaleziono w korycie, wskazuje, że prawdopodobnie chciał on nakarmić bądź napić zwierzęta, a świadek A. N. bezbłędnie zlokalizował skąd dochodzi krzyk poszkodowanego. Sąd Okręgowy stwierdził także, że wniosku, iż nadzór (...)był należyty nie

można wyprowadzić z faktu, że zwierzęta te były przywiązane, zaznaczając, iż(...)były trzymane w niewielkim pomieszczeniu, co miało wpływ na ich podenerwowanie i gwałtowną reakcję. Jednocześnie brak jest jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby wskazywać, że to zachowanie S. P. wywołało tak silne pobudzenie zwierzęcia, skoro jego osoba była mu znana. Sąd Okręgowy zważył zatem, iż pozwany nie wykazał, by nadzór nad hodowanymi przez niego(...)był właściwy.

Odnosząc się do roszczenia powodów o zasądzenie zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazując na treść art. 446 § 4 k.c. zważył, że powodowie, jako dzieci zmarłego S. P., niewątpliwie należą do kręgu jego najbliższych członków rodziny. Zasądzenie zadośćuczynienia uzależnione jest od wykazania w pierwszej kolejności istnienia faktycznych, silnych emocjonalnych więzi pomiędzy zmarłym a powodami i realnych cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek jego śmierci. W ocenie Sądu Okręgowego powodowie obowiązkowi temu sprościli, mimo, iż ich zeznania cechuje powściągliwość wynikająca z uwarunkowań środowiskowych i okoliczności życiowych w jakich się znaleźli. Zdaniem Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy tj. zeznania świadków, przesłuchanie powodów, składane przez nich oświadczenia w toku postępowania likwidacyjnego oraz opinia biegłego(...)(w stosunku do powódki M. P.) w powiązaniu z doświadczeniem życiowym, pozwalała na stwierdzenie, że powodów łączyły ze zmarłym ojcem bliskie relacje. S. P. przygotowywał dzieciom śniadania, pomagał odrabiać im lekcje, rozmawiał z nimi, czy jak w przypadku małoletniej W., bawił się. Pozwalał, by powodowie towarzyszyli mu w wykonywanych czynnościach - zabierał ich na grzyby, na ryby, na spacer do lasu; powodowie w swoich wypowiedziach opisywali ojca jako dobrego człowieka, starającego się dbać o ich potrzeby. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że na mocy ugody sądowej był on zobowiązany do alimentacji powodów, co nie przekreśla istnienia prawdziwych więzi, zwłaszcza jeżeli zważy się na sytuację materialną rodziny i fakt, że krok ten służył w istocie zdobyciu dodatkowego dochodu.

Kolejno, Sąd Okręgowy, uznając, że roszczenie powodów o zadośćuczynienie jest słuszne co do zasady, ocenił okoliczności, które mają wpływ na jego wysokość. Sąd Okręgowy wskazał, iż okolicznościami wpływającymi na wysokość tego świadczenia są m.in. cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki po jego śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej

rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Podkreślił także Sąd Okręgowy, że zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. jest przyznawane oddzielnie dla każdego z najbliższych członków rodziny zmarłego, co oznacza, że ilość osób dochodzących zadośćuczynienia na tej podstawie nie stanowi okoliczności wpływającej na zmniejszenie lub zwiększenie sum przyznawanych z tego tytułu poszczególnym członkom rodziny, zaś kompensacyjny charakter zadośćuczynienia przemawia za uzależnieniem jego wysokości wyłącznie od rozmiaru uszczerbku niematerialnego. Sąd Okręgowy zważył, iż z samego faktu, że powodowie byli powściągliwi w swych zeznaniach, i odmówili (oprócz M. P.) poddania się badaniu przez biegłą (...), nie może być traktowane, jako nie wykazanie rozmiaru doznanej przez nich krzywdy. Wskazał Sąd Okręgowy, że niewątpliwie śmierć rodzica stanowi dla dzieci, szczególnie jeśli nie założyły one jeszcze swoich rodzin, źródło znacznych cierpień, wiążących się poczuciem lęku, osamotnienia, niedowierzania, złości, żalu poczucia niesprawiedliwości. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na stwierdzenie iż (...)W. była osobą najbardziej związaną ze zmarłym ojcem, a jednocześnie

najbardziej odczuwającą ból po jego stracie, przede wszystkim głównie z racji wieku i powiązanej z tym ilością czasu poświęcanego jej przez ojca. W chwili śmierci ojca była ona bowiem (...)dziewczynką, uzależnioną od jego opieki i wsparcia. wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż okoliczności te pozwalają na przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł, która wyrówna doznane przez nią krzywdy.

Inaczej zdaniem Sądu Okręgowego należało ocenić krzywdę jakiej doznali w wyniku tragicznej śmierci ojca pozostali powodowie tj. M., P., K. i Ł. P. (2). Sąd Okręgowy zważył, iż z racji wieku i więzi braterskich, ich relacje z ojcem uległy nieco rozluźnieniu; nic też nie wskazuje, aby stan emocjonalny oraz zachowanie powodów po śmierci ojca odbiegało od prawidłowego przebiegu procesu żałoby. Powodowie funkcjonują w życiu codziennym; M. P. skończyła szkołę, związała się z chłopakiem, z którym tworzy wspólne gospodarstwo domowe, K. i P. P. (2) pracują zawodowo. Po śmierci ojca powodowie, mimo panującej atmosfery żałoby wzajemnie się wspierali, ich więzi uległy jeszcze większemu zacieśnieniu na co wskazuje chociażby fakt, że do dnia dzisiejszego mieszkają razem i wspólnie tworzą gospodarstwo domowe. W świetle tych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią kwotą należnego powodom M. P., K. P., Ł. P. (1) i P. P. (1) zadośćuczynienia będzie kwota po 15.000 zł

Odnosząc się do zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się S. P. do powstania szkody Sąd Okręgowy uznał go za niesłuszny. Sąd Okręgowy stwierdził, iż wobec ustalenia istnienia przyzwolenia ze strony A. N., by poszkodowany zajmował się oporządzaniem (...) i jednoczesnym braku jakichkolwiek okoliczności wskazujących, by nie zachował on reguł ostrożności, w tym by był po spożyciu alkoholu i by w dniu zdarzenia wszedł (...) pomimo wyraźnego sprzeciwu A. N., uznać należało, że S. P. w żadnym stopniu nie przyczynił się do szkody.

Oceniając drugie z roszczeń zgłoszonych przez powodów, oparte na art. 446 § 3 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że jest ono zasadne jedynie częściowo. W ocenie Sądu Okręgowego, sytuacja życiowa powodów, zawężona do aspektów materialnych, uległa znacznemu pogorszeniu na skutek śmierci ich ojca. W warunkach życia wiejskiego rola ojca jako gospodarza troszczącego się o utrzymanie domu, inwentarza, uprawę działki warzywnej, zaopatrzenie w opał, dokonywanie bieżących napraw jest znacząca. Sąd Okręgowy zważył, iż zmarły S. P. nie miał wprawdzie stałego zatrudnienia, jednakże z zeznań świadków wynika, że był on bardzo pracowitym człowiekiem, dbającym o to, by jego rodzina mogła zaspokoić, chociaż na minimalnym poziomie podstawowe potrzeby. Po jego śmierci powodowie zostali pozbawieni namacalnych wyników jego pracy, w postaci czy to produktów żywnościowych otrzymywanych od gospodarzy, czy ziarna dla drobiu, jak i wyrobów pochodzących z uprawianego przez niego ogrodu, pasieki; uszczuplony też został i tak niski budżet rodziny. Z drugiej strony, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę ograniczone możliwości zarobkowe S. P., który nie miał stałego źródła zarobkowania i uzyskiwał dochody na niskim poziomie, co nie zawsze pozwalało na zaspokojenie podstawowych potrzeb powodów w całości, W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, by sytuacja życiowa powodów pogorszyła się w stopniu tak dalece znacznym, że uzasadniałby to przyznanie odszkodowania w żądanej przez powodów wysokości tj. po 30.000 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że odszkodowanie z tytułu istotnego pogorszenia się sytuacji powodów winny stanowić kwoty po 5.000 zł na każdego z nich.

Odnośnie żądania z zakresie skapitalizowanych odsetek, Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie zawarte w pozwie zasługiwało na uwzględnienie w części dotyczącej zasądzonych kwot 35.000 zł w przypadku W. P. i 20.000 zł w przypadku pozostałych powodów

wobec zgłoszenia szkody w grudniu 2010 roku oraz 30 dniowego terminu zakładu ubezpieczeń na spełnienie świadczenia na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych. Po dokonaniu stosownych obliczeń skapitalizowane odsetki wyniosły odpowiednio 12.777,40 zł od kwoty 35.000 zł i 7.301,37 od kwoty 20.000 zł, zaś dalsze odsetki ustawowe zostały zasądzone od łącznych kwot: 47.777,40 zł - w przypadku W. P. i 27.301,37 zł w przypadku M., K., Ł. i P. P. (1). Wobec powyższego Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz W. P. kwotę 47.777,40 zł, a na rzecz M. P., Ł. P. (1), P. P. (1), K. P. po 27.301,37 zł, zaś w pozostałym zakresie powództwa zostały oddalone.

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie domagali się w niniejszej sprawie łącznie kwoty 409.415,00 zł, z czego zasądzona została na ich rzecz łącznie kwotę 156.983 zł, co oznacza, że wygrali oni proces w 38%, a co zostało uwzględnione przy orzeczeniu o kosztach postępowania.

Stosownie do treści art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi, wskazując, iż miał na względzie ich trudną sytuację materialną.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w S. wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie uwzględnionych powództw oraz rozstrzygnięcia o kosztach. Skarżący zarzucił wyrokowi :

1. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, zwłaszcza w odniesieniu do treści zeznań świadka A. N. złożonych na rozprawie w dniu 6 lutego 2014 roku w toku postępowania(...)Prokuratury Rejonowej w C. oraz błędne ustalenia faktyczne, które doprowadziły do uznania, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki uzasadniające odpowiedzialność ubezpieczyciela;
2. naruszenia art. 50 i art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez uznanie, iż w przedmiotowej sprawie odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel, podczas gdy nie została wykazana i udowodniona w przedmiotowej sprawie wina rolnika;
3. naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez przyznanie powodom zadośćuczynienia w kwotach – w ocenie pozwanego – rażąco wygórowanych w świetle okoliczności sprawy i postaw powodów oraz materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, zwłaszcza opinii sądowo – (...);
4. naruszenie art. 446 § 3 k.c. poprzez przyznanie na rzecz powodów stosownego odszkodowania wobec braku podstaw do jego przyznania, jak również w kwotach, które nie znajdują uzasadnienia w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;
5. naruszenie prawa materialnego tj. art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. i art. 466 § 1 k.c. poprzez nieprawidłową ich wykładnię polegającą na zasądzeniu skapitalizowanych odsetek i odsetek od zasądzonych roszczeń od dnia 5 listopada 2013 roku do dnia zapłaty, a nie od daty wyrokowania.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł także zarzut błędnego zastosowania art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której to zmarły poszkodowany znacznie przyczynił się do szkody lekceważąc zasady wynikające z doświadczenia życiowego i nie zachowując reguł szczególnej ostrożności wszedł do pomieszczenia(...), podczas gdy faktem powszechnie znanym jest, że (...)należą do zwierząt niebezpiecznych i często atakujących.

Skarżący domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części i oddalenia powództw w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, za obie instancje, ewentualnie o obciążenia stron kosztami procesu stosownie do wyniku procesu.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podkreślił, iż po stronie A. N. nie doszło do winy w nadzorze (...), gdyż S. P. samowolnie wszedł do pomieszczenia, w którym były one trzymane, a zatem skutecznie zostało obalone domniemanie winy zawarte w treści art. 431 § 1 k.c.

Zaznaczył skarżący, iż zgodnie z art. 50 i art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odpowiedzialność ubezpieczyciela zachodzi tylko wówczas, gdy rolnik odpowiada za szkodę na gruncie przepisów prawa i tylko w granicach tej odpowiedzialności. Sąd I instancji nie wskazał zaś na jakiej podstawie uznał winę rolnika, a materiał dowodowy nie pozwalał na jej ustalenie. Udowodnienie winy rolnika obciążało przy tym, zgodnie z treścią art. 6 k.c. powodów, skoro wywodzili oni z tego faktu skutki prawne.

W ocenie skarżącego Sąd Okręgowy w sposób zupełnie dowolny uznał, że w przedmiotowej sprawie doszło do winy w nadzorze, a spostrzeżenia, że (...) znajdowały się w małym pomieszczeniu, co mogło wywołać ich gwałtowną reakcję są zupełnie dowolne; z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika również, jakie akty staranności po stronie ubezpieczonego rolnika mogły zapobiec zachowaniu(...), które było przyczyną szkody.

Kwestionując zasądzoną kwotę zadośćuczynienia skarżący zaznaczył, iż jest ona rażąco wygórowana, gdyż powodowie nie wykazali, że łącząca ich więź z ojcem był szczególnie bliska, a ich postawa w toku procesu temu przeczyła; podkreślił, iż część powodów w ogóle nie poddała się badaniu (...). Powodowie funkcjonują w sposób prawidłowy w codziennym życiu, a ich stan emocjonalny i zachowanie po śmierci ojca nie odbiega od prawidłowego przebiegu żałoby.

Podkreślił skarżący, że powodowie nie wypełnili ciężących na nich obowiązków dowodowych w zakresie wykazania, że akurat kwota 5.000 zł odszkodowania będzie kwotą odpowiednią. Trudno wywieść z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jakie dochody uzyskiwał zmarły, jednakże nie był on w stanie płacić alimentów po 300 zł na swoje dzieci. Lubił (...), zaś hodowla zwierząt i uprawa ogrodu może być kontynuowana przez dzieci powoda.

Odnosząc się do kwestii odsetek skarżący stwierdził, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa zapatrywanie, zgodnie z którym odsetki pełnią funkcję odszkodowawczą, zaś przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego przez sąd ma charakter fakultatywny i oznacza przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego poczynając od daty wezwania o jego zapłatę, spowodowałoby istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznany przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie wskazując na niezasadność wywiedzionego środka zaskarżenia. Wniósł także o zasądzenie na rzecz każdego z powodów kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego sprawy, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie (vide : wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, publ/ LEX nr 52761). Ustalenia te Sąd I Instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena zebranego materiału dowodowego odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie istotne okoliczności sprawy. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, gdyż zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy - wbrew

zarzutom apelacji – oceniając zgromadzony materiał dowodowy nie naruszył zasad swobodnej oceny dowodów. Nie ulega wątpliwości, iż skuteczne podniesienie zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Strona formułująca wskazany zarzut ma przy tym obowiązek wykazania, że sąd I instancji wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów. Skarżący wywodząc, iż Sąd I instancji dokonał wadliwej oceny zeznań świadka A. N. złożonych na rozprawie w dniu 6 lutego 2014 roku i tych złożonych przez niego w toku postępowania wyjaśniającego w sprawie (...)Prokuratury Rejonowej w C. nie rozwija jednak jakim zasadom oceny dowodów uchybił Sąd Okręgowy. Samo natomiast stwierdzenie, że S. P. w ocenie powoda samowolnie wszedł do pomieszczenia(...)nie może zostać uznane za skuteczne podważenie ustaleń stanu faktycznego dokonanej przez Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny podziela bowiem pogląd Sądu Najwyższego przedstawiony w wyroku z dnia 14 stycznia 2000 roku sygn. akt I CKN 1169/99 (publ. Legalis nr 46747), iż postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego, ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, także korzystnej dla skarżącego, oceny dowodów, względnie na podjęciu próby obalenia ustaleń poczynionych przez sąd meriti; skarżący może bowiem, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykazywać że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. W toku zeznań w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w C. (...) A. N. wyraźnie stwierdził, iż w dniu zdarzenia S. P. poszedł(...), w której (...)są trzymane i właśnie w tym czasie usłyszał on jego krzyk. Zaznaczył również, że zmarły nie był pierwszy raz (...)– ścielił im słomę i karmił je. Sąd Okręgowy trafnie zatem nie uznał za wiarygodne zeznań świadka A. N. złożonych w toku przedmiotowego postępowania, z których wynikało, jakoby S. P. nie mógł wchodzić (...). Należało także mieć na względzie, iż zeznania świadka w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w C. zostały złożone bezpośrednio po zajściu przedmiotowego zdarzenia, co wskazuje na ich spontaniczność, a zatem i wiarygodność, w przeciwieństwie do zeznań złożonych na rozprawie niemal 4 lata po dacie zdarzenia. Wobec powyższego, w ocenie Sądu odwoławczego zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd Okręgowy należało uznać za chybiony. Nie ulegało także wątpliwości, iż na gruncie przedmiotowej sprawy podniesiony przez pozwaną zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów należało rozpoznawać pod kątem przesłanek odpowiedzialności właściciela zwierzęcia wskazanych w art. 431 § 1 k.c. Powyższy przepis statuuje, iż odpowiedzialność ta oparta jest na zasadzie winy chowającego zwierzę w nadzorze nad nim, przy czym ustawodawca przyjął tu koncepcję domniemania winy, które pozostaje wrzuszalne. Jednak w jego efekcie na poszkodowanym ciąży jedynie

obowiązek wykazania faktu doznania szkody ze strony zwierzęcia oraz faktu, iż osoba, od jakiej domaga się naprawienia szkody, to zwierzę chowa lub się nim posługuje; poszkodowany ze względu na wskazane domniemanie prawne, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie jest zatem zobowiązany do wykazywania winy w nadzorze nad zwierzęciem lub innych przejawów winy po stronie osoby chowającej zwierzę. Fakt chowania zwierzęcia, zaistnienie zdarzenia, jakim jest zachowanie zwierzęcia wyrządzającego szkodę, wystąpienie tejże szkody oraz zaistnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zachowaniem zwierzęcia są bowiem wystarczającymi przesłankami dla przyjęcia winy właściciela zwierzęcia, zaś ekskulpacja pozwanego jako tego, "kto zwierzę chowa" w rozumieniu art. 431 § 1 k.c. polega na obaleniu domniemania jego winy w nadzorze. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż wszystkie wyżej wskazane przesłanki odpowiedzialności zostały spełnione, zaś pozwany nie obalił winy ubezpieczonego w nadzorze nad zwierzęciem. Sąd Apelacyjny podziela bowiem ustalenia Sądu I instancji, iż S. P. został przez A. N. upoważniony do wchodzenia (...)ze zwierzętami oraz zajmowania się nimi i przebywał w niej samowolnie. Jakkolwiek w istocie stwierdzenie czy wielkość(...)przebywały wpływała na zachowanie zwierząt wymagałoby wiadomości specjalnych, to niewątpliwym pozostaje, iż są to zwierzęta duże i mogące wyrządzić człowiekowi krzywdę, a nawet – co miało miejsce w niniejszym stanie faktycznym – wywołać obrażenia skutkujące śmiercią. Ubezpieczony zobowiązany był zatem do takiego chowu zwierząt, które uniemożliwiłyby wyrządzenie krzywdy osobom zajmującym się nimi, choćby poprzez zapewnienie możliwości karmienia ich w sposób wykluczający możliwość zaatakowania przez zwierzę, czy też sprzątnięcia pomieszczeń, które zajmowały pod ich nieobecność, bądź też do zakazania osobom zatrudnianym do pomocy w gospodarstwie wstępu do nich. Brak zapewnienia

takich warunków, które uniemożliwiałyby zaatakowanie osób trzecich przez chowane przez ubezpieczonego (...), a jednocześnie polecenie tym osobom wykonywania przy (...) czynności narażających je na bezpośredni kontakt ze zwierzętami z całą pewnością nie świadczy o zachowaniu przez ubezpieczonego należytej staranności; okoliczności te nie obalają domniemania jego winy w nadzorze. Jednocześnie konieczność wykazania przez powoda dochodzącego świadczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej podstaw odpowiedzialności ubezpieczyciela za sprawcę zdarzenia, które skutkowało szkodą nie zmienia ciężaru dowodzenia w zakresie odpowiedzialności samego sprawcy szkody, za którego odpowiada ubezpieczyciel. Nie zasługiwał także na uwzględnienie podniesiony przez skarżącego z ostrożności procesowej zarzut naruszenia art. 362 k.c. poprzez nie uwzględnienie przyczynienia się zmarłego do powstania szkody. Sąd Okręgowy prawidłowo zważył, iż nie ma podstaw by przyjąć, iż S. P. samowolnie wszedł do pomieszczenia(...)lekceważąc zasady ostrożności, jakich winien wówczas przestrzegać. Zmarły miał przyzwolenie na wchodzenia do pomieszczenia, w którym znajdowały się (...), w niektórych sytuacja w nim właśnie wykonywał zlecone prace i jak wskazał sam ubezpieczony, zeznając w sprawie (...)Prokuratury Rejonowej w C., znał zwierzęta. Brak także jakichkolwiek podstaw dla ustalenia, że zachowanie zmarłego w jakikolwiek sposób różniło się od tego, w jaki sposób do dnia zdarzenia postępował z tymi zwierzętami, a które to postępowanie nie powodowało agresywnego zachowania zwierząt, że w jakikolwiek zachowanie to sposób sprowokował. W tej specyficznej sytuacji przyczynienia pozwanego można by upatrywać w istocie w okoliczności, że w ogóle wszedł (...)i podejmował najprawdopodobniej przy nich właściwe czynności, co nie byłoby zasadne jeżeli zważy się, że działał zgodnie z wolą ubezpieczonego i w przekonaniu, że sytuacja ta jest dla niego bezpieczna. Wobec powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do miarkowania kwoty przyznanej tytułem zadośćuczynienia w oparciu o art. 362 k.c.

Odnosząc się kolejno do zarzutu naruszenia art. 9 i 50 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych należy wskazać, iż jakkolwiek Sąd Okręgowy nie wskazał powyższych przepisów jako podstawy odpowiedzialności, opierając się na art. 431 § 1 k.c., to w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie doszło do ich naruszenia w sposób wskazany w apelacji. Zgodnie z art. 50 wskazanej ustawy z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Jak trafnie zdaniem Sądu odwoławczego wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 stycznia 2015 roku sygn. akt I ACa 656/14, publ. Legalis nr 1195491) kluczowe dla określenia zakresu ubezpieczenia OC rolników jest użycie przez ustawodawcę sformułowania „szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego”. Odpowiedzialność za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego oznacza, że ubezpieczyciel nie będzie odpowiadał za szkody związane z inną sferą aktywności życiowej osoby ubezpieczonej; w szczególności chodzi tu o szkody związane z prowadzeniem przez ubezpieczonego innej działalności gospodarczej niż działalność rolnicza czy też ze sferą jego życia prywatnego. Nie ulega jednak wątpliwości, iż w przypadku wyrządzenia szkody przez zwierzęta gospodarskie wchodzące w skład gospodarstwa, jakimi w przedmiotowej sprawie są (...), rolnik poniesie odpowiedzialność, jeśli wystąpią przesłanki wskazane w art. 431 k.c., co zostało w przedmiotowej sprawie prawidłowo ustalone.

Apelacja pozwanego także w zakresie zarzutów odnoszących się do wysokości kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia oraz odszkodowania nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustawodawca w treści art. 446 § 3 i 4 k.c. zaniechał wskazania kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i przez posłużenie się klauzulami generalnymi („stosowne odszkodowanie” oraz „suma odpowiednia”) pozostawił je uznaniu sądów. Jak wskazuje się w orzecznictwie, uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia upoważnia sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. W związku z tym, iż kryteria wyznaczające wysokość zadośćuczynienia mają charakter ocenny, sąd odwoławczy jest władny podwyższyć lub obniżyć zasądzoną kwotę zadośćuczynienia tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez Sąd I instancji. Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej

możliwa jest zatem wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 lutego 2004 r. sygn. akt V CK 282/03, publ. Legalis nr 67905 oraz 15 lutego 2006 r. sygn. akt IV CK 384/05, publ. Legalis nr141259). Nie ulega żadnym wątpliwościom, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Takim też wstrząsem dla powodów była śmierć S. P., co wynikało z całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym także z oświadczeń przedłożonych wraz z pozwem oraz z treści przesłuchania powodów. Sąd Apelacyjny miał na względzie, iż powodowie w istocie odmówili poddaniu się badaniu (...), niemniej jednak okoliczność ta nie dewaluowała wartości pozostałego materiału dowodowego, z którego wynikało, iż dotkliwie odczuwają oni śmierć S.

P.. Samo nastawienie do bieglej i okoliczności związane z przeprowadzeniem opinii nie wskazują natomiast na brak więzi z ojcem, podobnie, jak podjęcie normalnego funkcjonowania w życiu codziennym. Argumentacja apelującego kwestionująca wysokość przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia nie skłaniała zatem Sądu Apelacyjnego do uznania, iż świadczenia te zostały przyznane powodom w stopniu rażąco zawyżonym. Odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. stanowi natomiast swoistą rekompensatę związaną ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Należy zgodzić się z powszechnie akceptowalnym poglądem, iż przepis ten ma umożliwić naprawienie szkód majątkowych, niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Przez sytuację życiową, zgodnie z art. 446 § 3 k.c., należy rozumieć ogół czynników składających się na położenie życiowe jednostki, także trudno wymieralne wartości ekonomiczne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1976 roku, sygn. akt IV CR 271/76, publ. Legalis nr 19552). Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia; takie pogorszenie następuje np. w przypadku utraty małżonka bądź ojca przez małoletnie dzieci. Pogorszenie się sytuacji życiowej musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji i ich życiowych konsekwencji. (por. Kodeks cywilny. Komentarz do art. 446 § 3, red. prof.dr hab. Edward Gniewek, prof.dr hab. Piotr Machnikowski). Co więcej, jak zaznacza Sąd Najwyższy (vide: wyrok z dnia 3 grudnia 2010 roku sygn. akt I PK 88/10, publ. Legalis nr 341647) użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację, np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby. Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należało mieć na względzie, iż to S. P. był żywicielem rodziny i stosownie do swoich możliwości zabezpieczał jej byt. Pomimo, iż sytuacja majątkowa rodziny była trudna, nie ulegało wątpliwości, iż wraz ze śmiercią S. P. nastąpiło jej znaczne pogorszenie, a w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można było zatem zgodzić się ze skarżącym, jakoby również kwota 5.000 zł dla każdego z powodów była rażąco wygórowana. Odnosząc się natomiast do kwestii odsetek od zasądzonych świadczeń należy wskazać, iż roszczenie o zasądzenie odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia znajduje podstawę w treści art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Roszczenie o zapłatę szeroko pojmowanego odszkodowania, w tym o zapłatę pieniężnego zadośćuczynienia, jest roszczeniem bezterminowym. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika. Należałoby zatem przyjąć, że ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się od dnia następującego po dniu, w którym zapłata powinna nastąpić niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela, o którym stanowi art. 455 k.c. Stosownie natomiast do art. 817 k.c. oraz art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Jako, że szkoda została ubezpieczycielowi zgłoszona w dniu 13 grudnia 2010 roku, odsetki od dochodzonych świadczeń winny zostać kapitalizowane od dnia 13 stycznia 2011 roku do dnia 30

października 2013r., co skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku, jednakże jedynie w niewielkim zakresie. Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie, oddalając apelację w pozostałym zakresie w oparciu o art. 385 k.p.c. jako bezzasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności stron za wynik postępowania, uznając, iż apelacja uwzględniona została jedynie w niewielkim zakresie nie mającym znaczenia dla rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Wysokość zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego ustalona została zaś w oparciu o § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 poz. 1804 ze zm.).